

Słowa kluczowe: świętość, beatyfikacja, zakony niehabitowe, cnoty heroiczne, Matka Paula Malecka, bł. Honorat Koźmiński

Keywords: holiness, beatification, non-habit religious orders, heroic virtues, Mother Paula Malecka, Blessed Honorat Koźmiński

Sylvia Wójtowicz CSM¹

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE, POLSKA

ORCID: 0009-0008-4807-6975

W DRODZE KU CHWALE OŁTARZY. DUCHOWY PORTRET MATKI PAULI MALECKIEJ

WSTĘP

Powszechne powołanie do świętości znajduje się w sercu misji Kościoła i stanowi ważny wymiar jego duszpasterskiej działalności. Kościół jako Matka Świętych (*Sanctorum Mater*), zachowywał zawsze pamięć o nich i w każdym czasie ukazywał wiernym przykłady świętości. Jak przypomniiał Sobór Watykański II: „W życiu tych, którzy będąc współuczestnikami naszego człowieczeństwa, w sposób jednak doskonalszy przemieniają się według wzoru Chrystusa, Bóg ukazuje ludziom naocznie swoją obecność i swoje oblicze. W nich do nas sam przemawia i daje nam znak swojego królestwa, do którego jesteśmy przemożnie pociągani ” (LG 50).

Stolica Apostolska, (...) z największą czcią i uległością od niepamiętnych czasów, z powodu doniosłości powierzonej sobie misji nauczania, uświęcania i kierowania Ludem Bożym, proponuje wiernym, by naśladowali, czcili i wzywali postacie mężczyzn i kobiet, które odznaczały się miłością

1 S. mgr lic. Sylvia Wójtowicz CSM ze Zgromadzenia Córek Najczystszej Serca Najświętszej Panny (sercanki niehabitowe), tytuł magistra teologii o specjalizacji katechetyka uzyskała w 2012 r. w Papieskim Wydziale Teologicznym sekcja św. Jana Chrzciciela, licencjat kanoniczny z teologii duchowości w Akademii Katolickiej w Warszawie w 2025 r. Jest dyplomowaną katechetką. W swojej pracy w sposób szczególny akcentuje formację misyjną dzieci i młodzieży.

i innymi cnotami ewangelicznymi i po przeprowadzeniu należnych badań ogłasza ich uroczystym aktem kanonizacji świętymi (DPM).

Do grona tych, którzy poszli radykalnie za Chrystusem i zasługują na ukazanie ich świętości w Kościele, należy duchowa córka bł. Honorata Koźmińskiego, Matka Paula Malecka (1852-1927), współzałożycielka Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny. Choć niemal już wiek dzieli nas od czasu jej przejścia do wieczności, dzieło jej życia, zasługi dla zachowania wiary i patriotyzmu w trudnych czasach zaborów, a przede wszystkim heroiczność cnót, streszczająca się w dewizie życia: „Nic ponad Jezusa”, pozostają wciąż dla większości nieznane.

Ogromny szacunek i uznanie wobec osoby współzałożycielki jest nadal żywy w Zgromadzeniu Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny, które podjęło starania, by w dzisiejszych czasach, charakteryzujących się zanikiem wartości, ukazać jej duchową sylwetkę, aby mogła stać się dla wiernych orędowniczką u Boga wśród błogosławionych i świętych.

Idąc śladem wskazówek dotyczących wstępnych czynności, poprzedzających otwarcie dochodzenia w sprawie świętości wyznawcy (Kiwior, 2013, s. 22-34), zamierzeniem niniejszej pracy jest ukazanie Matki Pauli Maleckiej najpierw poprzez zaprezentowanie sławy świętości, rozumianej w kategoriach heroiczności jej cnót, a następnie sławy znaków, potwierdzających świętość. W końcowej części zostanie sformułowany tak zwany walor eklezjalny, uzasadniający rozpoczęcie sprawy beatyfikacyjnej.

1. POSTAĆ MATKI PAULI MALECKIEJ

Paulina Anna Malecka przyszła na świat 9 lipca 1852 roku w bardzo licznej rodzinie ziemiańskiej, w Skoczunach w diecezji wileńskiej, w majątku Sidoryszki. Była drugim dzieckiem Romualda Maleckiego, sędziego powiatu Wiłkomirskiego i Pauliny Narkiewiczówny, jego drugiej żony. Ojciec z pierwszą żoną Wirginią Woyaszwiłówną miał już sześcioro dzieci. Razem ze swoją bliźniaczą siostrą Wirginią została ochrzczona 13 lipca 1852 roku w kościele parafialnym w Nidokach, tam też przyjęła sakrament pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Ród Maleckich posiadał herb szlachecki i tradycje wojskowe. W domu pielęgnowane były takie wartości jak: głęboka wiara, przywiązanie do Kościoła katolickiego, miłość do Ojczyzny i odpowiedzialność za jej losy. Trzej przyrodni starsi bracia Pauliny brali udział w powstaniu styczniowym, za co ojcu skonfiskowano znaczną część majątku.

Dziewczyna otrzymała dobre wykształcenie i przygotowanie do życia. „Znała język francuski i muzykę na tyle dobrze, że udzielała innym lekcji”. (Konobrodzka, 2002, s. 19). Od najmłodszych lat odznaczała się pobożnością i szlachetnością charakteru. Maria Gulbin, córka bliźniaczej siostry Matki Pauli zapisała:

Ciocia Paulinka pochodziła z bliźniąt z moją matką. Podobieństwo było tak wielkie, że obie nosiły wstążki na szyi po których kolorach dziadkowie poznawali, która jest Paulinka, a która Wirginia. Pan Jezus duszę ciocie Paulinki od małego hodował już na kwiatek do swojego ogródka. Moja matka żywa, wesoła, zawsze z humorem. Ciocia Paulinka poważna, rozmoldlona, często siedząc wieczorem przy oknie spoglądała w niebo i dowodziła, że widać Matkę Najświętszą i Pana Jezusa, którzy pomagają rachunek sumienia robić. Od małego dziecka była z poświęceniem. Ponieważ były obie bardzo podobne: i głos i płacz, często ciocia Paula zgrabnie odpinała swoją wstążeczkę z szyi i wkładała wstążkę naszej matki, biorąc przy tym karę na siebie. Wieczorem zgrabnie oddawała matce naszej, twierdząc, że tak było potrzeba. Często też, gdy nie zdążyła zrobić zamiany dowodziła rodzicom, że to ona właśnie ma takie imię i jej się słusznie kara należy (ACSM C I T 8, 3).

Młodzieńcze lata Paulina spędziła w domu rodzinnym, pomagając ofiarnie w wychowywaniu licznej rodzeństwa. W czasie wakacji w majątku Sidoryszki przebywał stryjeczny brat Pauliny Antoni Malecki, późniejszy biskup, a dziś już Sługa Boży. Według rodzinnych tradycji, to właśnie pod wpływem Pauliny w roku 1879 przerwał on studiowanie inżynierii wojskowej, by wstąpić do Seminarium Duchownego w Petersburgu. Ta duchowa przyjaźń, od najmłodszych lat „serc gorących, pełnych apostołskiego ducha” (Naskręcki, 2011, s. 150), zaowocowała w przyszłości na polu wychowawczym.

Wchodząc w dojrzałość swojego wieku, odbyła swoją pierwszą spowiedź generalną i postanowiła oddać się na służbę Bogu. W okresie popowstaniowym istniał wyraźny zakaz przyjmowania nowych członków do zgromadzeń, a życie zakonne zostało skazane przez cara na powolną śmierć. Realizacja powołania do służby Bogu przez młode Polki i Polaków była w kraju utrudniona. „W tej ciemnej nocy życia narodu bł. o. Honorat Koźmiński dobrze wiedział, co czynić, aby nie stracił on Boga. Liczne jego zakony niehabitowe, wybiegające naprzód w rozwoju życia zakonnego w całym Kościele, a szczególnie w porozbiorowej Polsce, stały się odpowiedzią na potrzeby ówczesnej chwili”. (ACSM B VIII, 3 s. 116).

Do jednego z takich zgromadzeń ukrytych, zainspirowana sposobem życia, pracy i apostołstwa siostr, wstąpiła Paulina już jako dojrzała osoba, gotowa do podjęcia każdego trudu dla chwały Bożej. Będąc w Wilnie, zetknęła się z Felicją Czyż, należącą do Zgromadzenia Posłanniczek Serca Jezusowego, założonego przez bł. o. Honorata Koźmińskiego. W dniu 13 stycznia 1884 roku została aspirantką posłanniczek, a następnie 24 lutego została przyjęta do postulatu i rozpoczęła korespondencję z Ojcem Honoratem Koźmińskim. Dnia 8 grudnia 1885 roku została przyjęta do nowicjatu jako tak zwana siostra zjednoczona i otrzymała imię Maria Paula. Nadal przebywała w domu rodzinnym, gdyż w ten sposób było zorganizowane w swoich początkach ukryte życie zakonów bezhabitowych. Od swojej przełożonej otrzymywała wskazówki dotyczące praktyk pobożnych i życia duchowego a podczas częstych spotkań składała jej stosowne sprawozdania.

Paulina, jak zapisała, była „szczęśliwa ze swego ukrytego życia duchowego” (ACSM C I, 8, 5 s. 4), a w domu przed swoimi najbliższymi nie ujawniała swojej sytuacji. Gdy kończąc czas nowicjatu, podzieliła się z rodzicami wiadomością, że chce opuścić dom rodzinny i wstąpić do zakonu, spotkała się ze stanowczym sprzeciwem. Ojciec zatrzymał przeznaczony dla niej posąg. Tę krzywdzącą decyzję cofnął dopiero po kilku latach (ACSM C I, 8, 2). Uzyskawszy ostatecznie zgodę rodziców na wyjazd, w dniu 12 października 1886 roku wyjechała do Zakroczyimia, gdzie odprawiła rekolekcje i przeszła formację pod kierunkiem Ojca Honorata Koźmińskiego i Matki Elżbiety Stummer. Gdy w dniu 8 grudnia 1886 złożyła w Zakroczymiu pierwsze śluby zakonne, otrzymała Ustawy Córek Serca Maryi, stając się przełożoną generalną tego nowego zgromadzenia. W duchu posłuszeństwa Ojcu Honoratowi przyjęła tę nominację i udała się do Warszawy. Tam zajęła się organizowaniem życia serecanek, które oddały się pracy nauczycielsko – wychowawczej wśród dzieci i młodzieży. Od początku zdobyła szacunek siostr, którymi były głównie nauczycielki. Sama również kontynuowała własną formację zakonną. Dnia 1 listopada 1888 roku rozpoczęła nowicjat przed ślubami wieczystymi pod kierunkiem wyznaczonej przez Ojca Honorata siostry Gabrieli Hermanowej. Śluby wieczyste złożyła 1 maja 1889 roku w zakrystii kościoła wizytek w Warszawie na ręce ks. prał. Euzebiusza Brzeziewicza i jak sama napisała, rozpoczęła „życie w ubóstwie, zależności i oderwaniu od próżności świata oraz w pracy nad sobą, w początkującym zgromadzeniu” (ACSM C I, 8 s. 7).

Charakterystyczną cechą jej posługi były ciągle podróże. Siostry mieszkaly pojedynczo, a co pewien czas trzeba było z każdą się skontaktować. Powstałe z czasem domy życia wspólnego były oddalone od siebie. Do roku 1920 istniały na terenie Polski tylko dwa domy. Działalność młodego zgromadzenia skierowała Matka Paula na tereny Cesarstwa Rosyjskiego, „aby w środowiskach Polaków

pomagać w zachowaniu wiary katolickiej i polskości” (ACSM C I, 8, 6). Pierwsze domy życia wspólnego a zarazem zakłady wychowawcze i opiekuńcze dla dzieci założyła w Wilnie, Witebsku, Kownie, Sławucie, Żytomierzu, Petersburgu, Mohylewie, Warszawie, Smoleńsku i Moskwie. Siostry prowadziły swą działalność pod szyldem zakładów dobroczynnych, opiekowały się dziećmi, które brały pod opiekę i kształciły je.

Na zewnątrz siostry uchodziły za osoby świeckie. Gdy ich działalność budziła podejrzenia władzy, zmieniały swoje miejsca pobytu i dalej w konspiracji prowadziły życie ukrytych apostołek. Nie mając żadnego zabezpieczenia materialnego poza ufnością w Bożą Opatrzność, Matka Paula z niespożytą energią i gorliwością o Bożą chwałę, organizowała życie kolejnych wspólnot. W latach 1894-1905 Petersburg był domem generalnym i zarazem miejscem skąd Matka kierowała zgromadzeniem. Siostry podjęły tam współpracę w dziele ks. Antoniego Maleckiego, który „zajął się kształceniem charakterów młodego pokolenia Polaków na obczyźnie, na wzór św. Jana Bosko” (Zakrzewska, 2011, s. 69). W tym złotym wieku rozwoju zgromadzenia z inicjatywy Matki Pauli powstawały dalsze placówki: w Kijowie, Pińsku, Kamieńcu Podolskim i inne. Pierwsza Kapituła Generalna Zgromadzenia, która odbyła się 2 lipca 1898 roku w Nowym Mieście nad Pilicą, wybrała Matkę Paulę przełożoną zgromadzenia na kolejne 12 lat.

Kierując dynamicznie rozwijającym się zgromadzeniem, Matka Paula „odbywała podróże z domu do domu, przyjmowała do stopni zakonnych siostry tam przebywające, odprawiała z nimi rekolekcje, kapituły, ćwiczenia i ceremonie zakonne, podtrzymywała je na duchu, zachęcając do gorliwości słowem, a przede wszystkim przykładem osobistego zapалу, zaparcia się siebie i poświęcenia się całkowitego na służbę Bożą” (ACSM B VIII 4, 4). Pragnąc być blisko Ojca Honorata, założyła w roku 1905 dom w Nowym Mieście nad Pilicą, ustanowiła tam kanoniczny wspólny nowicjat i przeniosła tu swoją siedzibę z Petersburga. Nowe Miasto stało się domem generalnym. Od początku przyjęła do domu osieroczone dzieci. We wspomnieniach sióstr o pierwszej przełożonej generalnej czytamy:

Do wychowania sióstr wykorzystywała każdą nadarzającą się okazję i chociaż zdarzało się czasem, że niektóre siostry jej starania i troski nie doceniały i obrażały się, to jednak wszystkie jednomyślnie uznawały jej żarliwość gorącą, pokorę głęboką, ukochanie Boga bezgraniczne i oddanie sprawom Kościoła bezwzględne (ACSM C VI).

W roku jubileuszowym 1900 oraz w roku 1906 pielgrzymowała do Rzymu i wszczęła starania o uzyskanie dekretu pochwalnego dla zgromadzenia. W tym

celu odbyła audiencję u papieża Piusa X. Trzydziestoletnia już działalność zgromadzenia, kierowanego przez Matkę Paulę, przyniosła obfite owoce, poświadczone opiniami biskupów, w których diecezjach siostry pracowały. Dnia 13 kwietnia 1907 roku papież Pius X wydał dla zgromadzenia Dekret Pochwalny, a dnia 19 marca 1908 roku zostały zatwierdzone Konstytucje.

Po zatwierdzeniu zgromadzenia przez Kościół, Matka Paula Malecka z jeszcze większym entuzjazmem odpowiedziała na prośbę Honorata o podjęcie pracy wśród zesłańców. Dnia 1 września 1908 roku wyjechała z pięcioma siostrami na Syberię. Siostry przez osiem lat w bardzo skromnych warunkach, w ciągłym zagrożeniu wykrycia ich działalności przez władzę, podejmowały tam pracę duszpasterską i wychowawczą między innymi w Irkucku, Czelabińsku, Tomsku, Nowomikołajewsku, Inokientiewsku, Płoskirowie i Winnicy. W tym okresie aż sześć razy Matka odbyła niezwykle uciążliwą podróż na Syberię, aby zwizytować życie sióstr.

W dniu 2 lipca 1910 roku w Warszawie podczas Drugiej Kapituły Generalnej Matka Paula została wybrana ponownie na przełożoną generalną. Urząd ten piastowała do roku 1920, kiedy to po trzydziestu sześciu latach posługi usunęła się w cień, dając możliwość działania wikarii Matce Wiktorii Rutkowskiej. U kresu swoich dni patrzyła na niszczenie dorobku jej życia, gdy po rewolucji bolszewickiej siostronom odmówiono prawa do prowadzenia ich dzieł na terenach wschodnich i musiały wracać „z niczym” do kraju.

W roku 1923, gdy nową przełożoną generalną została Matka Stefania Popławska, Matka Paula wyjechała do Wilna. Na prośbę kolejnej przełożonej generalnej M. Elizy Gołębiowskiej, wróciła do Nowego Miasta nad Pilicą. Choć utrudzona doświadczeniami, do końca życia pozostawała czynna i była wsparciem dla zgromadzenia. Odeszła do Pana po wieczną nagrodę 28 września 1927.

Matka Paula, na tle swoich czasów jawi się jako wybitna inspiratorka, liderka, współzałożycielka. Osoba charyzmatyczna, zdyscyplinowana, z talentem organizacyjnym, działająca nowatorsko. Pozwoliła, by Bóg posłużył się nią do wielkich dzieł dla dobra Ojczyzny i Kościoła, szczególnie, by objąć opieką i edukacją najmłodszych i najbardziej potrzebujących.

2. SŁAWA ŚWIĘTOŚCI - HEROICZNOŚĆ CNÓT MATKI PAULI MALECKIEJ.

Nieodzownym warunkiem rozpoczęcia postępowania kandydata na ołtarze jest sława jego świętości. Świętość jest skutkiem Bożego działania w duszy. Przejawia się w zwyczajnym ludzkim życiu. Ponieważ Bóg przez swoją łaskę uprzedza ludzkie działanie, wspiera je i sprawia jego skuteczność, można powiedzieć,

że świętość jest dziełem Boga w człowieku. „Świętość jest także dziełem człowieka, ponieważ nie może być osiągnięta bez podjęcia trudu posłuszeństwa Bożemu działaniu” (Gogola, 2022, s. 131) .

Instrukcja *Sanctorum Mater* wyjaśnia w nawiązaniu do nauki Benedykta XIV, że „sława świętości” polega na rozpowszechnionym wśród wiernych przekonaniu – istniejącym za życia, w momencie śmierci i po śmierci danego katolika – że prowadził on życie czyste i prawe oraz, że praktykował w stopniu heroicznym wszystkie cnoty chrześcijańskie, a więc cnoty teologalne, moralne oraz cnoty z nimi związane. Heroiczny stopień praktykowania cnoty oznacza „działanie ochotne, natychmiastowe, radosne, przekraczające powszechny sposób działania, motywowane celem nadprzyrodzonym, bez ludzkiego wyrachowania, z uwzględnieniem wyrzeczenia i podporządkowania uczuć. (...) Taki sposób działania jest możliwy tylko wtedy, kiedy wierny pod wpływem działania darów Ducha Świętego, osiągnął pełne zjednoczenie z Bogiem, co pociąga za sobą połączenie jego ludzkiej woli z wolą Bożą” (Kiwior, 2013, s. 27-28).

Zaszczepiony przez chrzest dar wiary wzrastał w sercu Matki Pauli od najmłodszych lat. Przekroczenie niejako tego progu oznaczało i dla niej wyruszenie w drogę, która trwała przez całe życie (PF 1). Wiara Pauli wzmacniała się życiem sakramentalnym, świadectwem religijnego życia rodziny i bliskich, a wreszcie wzrastała przez świadomą współpracę z Bożą łaską. Pomimo niesprzyjających warunków religijna dziewczyna poszła za głosem powołania, wpisując swoje życie w nowy rozdział historii życia zakonnego. Ten zdecydowany krok w wyborze Jezusa ponad wszystko w niepewnych jeszcze formach, w wielkiej konspiracji i liczeniem się z konsekwencjami represji ze strony zaborców jest przejawem wzrostu tej cnoty w jej życiu.

Heroiczna wiara, połączona z posłuszeństwem o. Honoratowi sprawiła, że pomimo młodego wieku podjęła posługę przełożonej generalnej tworzącego się zgromadzenia. Wierzyła, że taka jest właśnie wola Boża względem niej. Poglębianie tej cnoty dokonywało się na modlitwie, której była ustawicznie wierna, a także przez duchowe kierownictwo bł. Ojca Honorata. W duchu wiary Matka była wierna Kościołowi i posłuszna wobec decyzji jego pasterzy.

Wielkim szacunkiem, wynikającym właśnie z wiary, otaczała stan kapłański. Z zeznań sióstr wynika, że po jednej ze spowiedzi ucałowała stopy spowiednika (ACSM C I, 17, 1, 4). Z potrzeby bycia w jedności z Kościołem, z wielką gorliwością podjęła starania, by Kościół zaakceptował istnienie zgromadzenia przez wydanie Dekretu Pochwalnego. Jej żywa wiara udzielała się siostram, zwłaszcza w chwilach prób i zawirowań historii.

Na centralne miejsce wiary zwracała uwagę w formacji sióstr. W jej listach

czytamy: „Cokolwiek dotyka służgi Boże na zewnątrz w prześladowaniu, powinniśmy wierzyć, że to Bóg sam dopuszcza dla większej zasługi naszej i okazania Mu wierności z naszej strony. Biada nam, gdy teraz zabraknie nam wierności naszym ślubom, naszemu powołaniu i obowiązkom życia zakonnego” (ACSM C I, 9, 15). We „Wskazówkach dla sióstr” pisała: „Wiara ma się objawić w posłuszeństwie zakonnym przełożonej” (ACSM C I, 9, 7, 1), a w liście, kierowanym do jednej z przełożonych czytamy: „Tutaj wiara niech Cię wspiera i pociesza i niech ci mówi: sprawa Boża i wielka i święta, a ja jestem niczym. Bóg sam przeze mnie i we mnie niech działa tym duszom ukochanym” (ACSM C I, 9, 32.).

W życiu Matki Pauli z cnotą wiary łączy się ściśle chrześcijańska cnota nadziei. Jak zaznaczył papież Franciszek: „chrześcijańska nadzieja nie zwodzi i nie rozczarowuje, ponieważ opiera się na przekonaniu, że nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od Bożej miłości. (...) nadzieja ta nie ustępuje w obliczu trudności, opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu” (SNC 3). Cnota nadziei objawiła się w życiu Pauli Maleckiej w heroicznym zaufaniu Bożej Opatrzności zarówno w początkach istnienia zgromadzenia, w chwilach pomyślnych, jak i w trudnym momencie utraty niemalże wszystkich miejsc działalności. Nadzieja Matki była umocowana w Bogu. Do sióstr Matka Paula zwracała się tak: „Siostry, bądźcie przekonane, że jeżeli nam ufności nie zabraknie, zgromadzenie nasze nie zginie. Jedyna rzecz, która mogłaby nasze zgromadzenie zrujnować to brak ufności w Boga oraz pokładanie nadziei w pomocy ludzkiej (...). Nadzieja ma się objawiać - spodziewać się wszystkiego od Boga, a nie od siebie samej i sił swoich własnych” (ACSM C I, 9, 7, 1).

Jak przekazują dostępne źródła, Matka nigdy nie załamywała się w obliczu licznych trudności. Znała wartość zmagania się z trudem, który wyrabia w duszy prawdziwą cnotę. Trudnych okoliczności było немало: zagrożenie wykrycia zakonów, potrzeba ukrywania się pod przybranym nazwiskiem, potrzeba obrony idei zgromadzeń ukrytych wśród duchowieństwa, które podważało taką formę życia w Kościele i wiele innych. Do tej nadziei wzywała siostry: „Trzeba nam tylko nie tracić wiary i ufności, że to, co od nas niezależne, zawsze ręką Opatrzności kierowane, w cierpliwości znoszone, wartość ma wielką” (ACSM C I, 9, 17).

W innym miejscu Matka stwierdza: „Przeciwności zewnętrzne od świata i prześladowania służą dziełom Bożym tak jak mrozy zimowe roślinom, które nie szkodzą im, lecz dopomagają do zapuszczenia korzeni głębokich i nadają im większą żywotność. Jedynie robactwo szkodzi roślinom. Robactwem zaś niszczącym Zakon, które koniecznie wytępić należy, są dobrowolne winy i uchybienia przeciw pokorze, posłuszeństwu, miłości siostrzanej i tym podobne”. (ACSM C I, 9, 36). Tę żywą, heroiczną nadzieję zachowała do końca. Świadkowie jej przejścia do wieczności przekaza-

zali, że na łożu śmierci Matka Paula powtarzała słowo: „ufam” (ACSM C I, 8, 9 s. 16)

Miłość do Boga i bliźniego – nie jako przykazanie, ale jako odpowiedź na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi (DCE), była obecna w życiu Pauli i ciągle wzrastała na drodze współpracy z łaską. Tak pisała w rekolekcyjnych notatkach przed swoimi ślubami wieczystymi: „Zwyciężyłeś Boże! Tobie się należy całe serce moje” (ACSM C I, 8, k.2, s.3 a). Gdy nie była już w stanie opierać się Bożej miłości, wybrała drogę całkowitego poświęcenia się „umiłowanemu nade wszystko Bogu” (KPK 573 § 1).

Miłość do Boga, realizowała się i sprawdzała w życiu Matki w miłości wobec bliźnich, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. Apostolski duch ożywiony miłością bliźniego wyrażał się w podejmowaniu dzieł zgromadzenia zwłaszcza wśród dzieci i ludzi biednych. W pamiętniku ks. Naskręckiego, przyjaciela zgromadzenia czytamy: „Matka Paula była tak znana wśród biednych Polaków Syberii ze swej dobroczynności, że kiedy ostatni raz jechała z Irkucka do Czelabińska, na jednej stacji jakaś kobieta, biedna wdowa, przyprowadziła do wagonu i oddała jej w opiekę dwie swoje dziewczynki. zgromadzenie je wychowało” (Naskręcki, 2011, s. 152).

Podobny fakt w innych okolicznościach potwierdza też s. Ewelina Gumowska: „Matka Fundatorka jadąc na Syberię do Irkucka na stacji spotkała matkę z dzieckiem. Zrozpaczona niewiasta chciała odebrać sobie życie. Matka Paula zaopiekowała się dziewczynką, Adą Baranowską” (ACSM C I 17. 1, 5). Matka nieustannie pracowała nad wyrobieniem w sobie cnoty miłości bliźniego, zwłaszcza w życiu wspólnym z siostrami. Jej duchowe zapiski są świadectwem, że zdawała sobie sprawę ze swoich wad i starała się nieustannie o pokorę i miłość w relacjach z siostrami. Jednym z jej duchowych postanowień było: „Tłumaczyć błędy bliźnich. Do sióstr szacunek, miłość z wyrozumiałością. Z upadków swoich upokarzać się, cichość w mowie” (ACSM C I, 8/13, 24).

Również jako przełożona generalna chciała kierować się miłością wobec każdej siostry. Zostawiła na ten temat następujące rozważania: „Tak jak miłuję członki mego ciała i jednego włosa z głowy bez przykrości bym nie wyrwała na próżno, tak mam miłować bez różnicy wszystkie siostry zgromadzenia jako przez Jezusa wybrane i Serce Maryi jako Córki Jej oddane. Czyż Pan Jezus nie zasługuje na to, żebym szanowała to, co On wybrał i ukochał i macierzyństwu Swej Najświętszej Matki powierzył” (ACSM C I, 8, 13-14).

W jaki sposób rozumiała miłość bliźniego widać w innym miejscu:

Przywiązanie szczególne jest wrogiem miłości powszechnej. Jeżeli zanadto się zbliżysz do jednych, to musisz się oddalić od drugih. Jeżeli nie kochasz wszystkich, to nikogo nie kochasz miłością prawdziwie Bożą – bo

miłość Boża wszystkich ogarnia nikogo nie wyłącza. Nie jest wprawdzie koniecznem kochać wszystkich jednakowo, ale nie wolno mi nikogo nienawidzić. Miłując wszystkich dla Boga, możemy być pewni, że i samego Boga miłujemy (ACSM C I, 8 / 13, 29).

Tryptyk cnót teologalnych, dopełniają cnoty moralne, zdobywane wysiłkami człowieka. „Są one owocami i załączkami czynów moralnie dobrych, uzdalniają wszystkie władze człowieka, by doszedł do zjednoczenia z miłością Bożą” (KKK 1804). Wśród nich kluczową rolę odgrywają cnoty kardynalne.

Bezpośrednim sądem sumienia kieruje roztropność i dzięki tej cnocie błędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków. Gdy Matka Paula Malecka weszła na drogę świadomej współpracy z łaską Bożą w życiu zakonnym, była już osobą dojrzałą. Kontakt ze spowiednikiem przez korespondencję i kierownictwo w konfesjonale pomógł mu poznać, że jest na tyle dojrzała i roztropna w swoim działaniu, że podoła zadaniu przełożenstwa, które jej wyznaczył. O tym, że decyzja była trafna, pokazały dalsze lata jej owocnej posługi.

Szczególnie ważną cnotą w kierowaniu zgromadzeniem, które działało w ukryciu, była roztropność Matki Pauli. Znajduje ona uzasadnienie w nauce Pana Jezusa o byciu „czystym jak gołębie, a roztroptym jak węże” (Mt 10,16). Roztropność była również konieczna w postępowaniu z siostrami, by w zgromadzeniu panowała właściwa obserwacja zakonna i wszystko przynosiło chwałę Bogu.

Siostra Scholastyka wspomina m. in., że zarządzając zgromadzeniem, Matka czasami przybywała z wizytacją bez uprzedniej zapowiedzi. Zależało jej na tym, by zobaczyć prawdziwe życie sióstr, aby zarządzać potrzebom i usuwać wkradające się błędy (ACSM C VI). „Decyzja przychodziła jej w każdej sprawie z łatwością, nigdy nie żałowała tego, co się stało, byle nie było obrazy Bożej” (ACSM C I, 8, 9, 7).

Matka Paula realizowała bezwzględnie sprawiedliwość, będąc stałą i trwałą wolą oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Siostry wielokrotnie podkreślają obecność w jej życiu także cnoty głębokiej religijności. Postawa Matki podczas zakonnych ceremonii pełen wiary sposób w jaki się modliła, podnosił siostry na duchu i często je nawet zawstydział (ACSM C I, 17, 1, 5) W biografii napisanej przez Matkę Elizę Gołębiowską czytamy: „Każde jej spotkanie z podwładnymi podczas ćwiczeń zakonnych; jak rekolekcje, kapituły win, przyjmowanie do stopni zakonnych i wszystkie ceremonie praktykowane wówczas, wywierały wielki, zbożny wpływ na ich dusze poprzez płomienne słowa zachęty i pouczenia, jak prowadzić życie w świecie, nie dla świata” (ACSM C I, 8, 9, 2).

W formacji sióstr Matka kładła nacisk, by codziennych modlitw nie wymawiać bezmyślnie (ACSM C VI). W duchu cnoty religijności, nie żałowała również

nigdy pieniędzy na urządzenie i przystrajanie kaplic zakonnych (ACSM C I, 8, 6, 7).

W relacjach z bliźniami Matka kierowała się szacunkiem wobec każdego człowieka. Jak wspomina jedna z sióstr: „Matka Fundatorka była bardzo pokorna. Bardzo często przeproszała siostry, nawet młode kandydatki (...) szybko potrafiła zrobić przykrość, ale jeszcze szybciej przeprosić” (ACSM C I, 17, 1, 12).

Umiarkowanie, pozwalające opanować dążenie do przyjemności i zachować równowagę w używaniu dóbr stworzonych (KKK 1809), widać u Matki poprzez gorliwą ascezę. Wyrażała się ona w decyzjach co do ubożego sposobu życia, ubioru, mieszkania czy jedzenia. Łączyła się z praktyką zakonnych ślubów, zwłaszcza zakonnego ubóstwa. Codzienne życie samo nastęrczało wiele trudności i sprawiało, że dodatkowe umartwienia nawet nie były już konieczne. Trudności i niedostatki Matka Paula przyjmowała w postawie uległości wobec woli Bożej. Siostry podkreślają, że „opuściła swoją zamożną rodzinę, ale nigdy o swoim pochodzeniu i rodzinie nie mówiła” (ACSM C I, 17, 1, 6).

Heroiczne męstwo, powiązane z innymi cnotami, skierowało m. in. kroki Matki na Syberię, by podjąć tam pracę wśród zesłańców. To misyjne wyzwanie, wyrażone przez Ojca Honorata, nie znalazło aprobaty wśród innych jego zakonów ukrytych i innych założycielek. Matka podeszła do niego z wielkim entuzjazmem, ale i z ogromnym realizmem wobec trudów tej pracy. Gdy w roku 1908 wraz z pięcioma siostrami udała się do Irkucka, napisała w czasie podróży: „Choćby nam z tej drogi nic innego nie przyszło jak ubóstwo, cierpienie, wzgarda, poniżenie – w połączeniu z intencją pracy nad duszami na obszerniejszym polu – to i tak sprawa wygrana. Cieszymy się w Panu. Bóg Sam nastęrcza walkę, ale zawsze gotów wspierać ufających Jego łasce” (ACSM C, I, 8, 6, 24-25).

Po przybyciu do Irkucka siostry otrzymały do zamieszkania puste pomieszczenie. Matka wraz z pięcioma siostrami spędziły pierwszy nocleg na zakupionej od ludzi słomie. Piekły ziemniaki w ognisku, bo nie miały nawet żadnego garnka. Wszystkie te okoliczności znosiły mężnie w duchu franciszkańskiej radości (ACSM E II, 1, 6). Wkrótce warunki i pole pracy diametralnie się zmieniły i praca sióstr mogła się dalej rozwijać, aż do roku 1917. Choć po zainicjowaniu tego dzieła, Matka wróciła do domu generalnego, przybywała do sióstr jeszcze sześć razy, co wobec ówczesnych trudów podróży, wzbudzało to wielki podziw. W jednym z listów ks. Kazimierz Skirmunt zapisał: „Nie raz dziwić się musiałem jej wytrzymałości w podróży i jej tak gorącej dbałości o postęp zgromadzenia. Ale to już szczyt wszystkiego do Syberii odbyć podróż dwa razy w kilku miesiącach i nawet przed tamtejszą zimą się nie cofać. Widocznie Opatrzność Boża czuwała nad Matką i jej świętymi zamiarami” (ACSM A I, 3, 1).

Przedstawiona wyżej pobieżna prezentacja cnót, jakie Matka heroicznie praktykowała w swoim życiu, może być jeszcze wzbogacona wieloma innymi cnotami osobistymi, które odkrywamy w jej duchowym życiu. Radna Generalna Matka Eliza Gołębiowska, należąca do zarządu od 1910 roku, podaje swoisty katalog cnót Matki Pauli:

Miałam możność podziwiać moc charakteru, dobroć serca, gorliwość apostolską i zapał płomienny do sprawy Bożej i dobra dusz, niezwykłą wytrwałość, oderwanie się od rzeczy doczesnych i wszelkiej próżności tego świata na wzór Patriarchy św. Franciszka, którego życie ciągle rozważała i do zupełnego wyrzeczenia się siebie i miłości własnej dążyła, nabywając ducha franciszkańskiego przez ciągle upokarzanie się przed Bogiem i siostrami (ACSM C I, 8, 9, s. 7)

Podsumowaniem nakreślonej tu duchowej sylwetki współzałożycielki sercanek niech będą słowa zapisane w innym miejscu przez Matkę Gołębiowską: „Rzadko się spotyka osoby z taką siłą woli, z taką energią i działalnością obok bystrej orientacji, a przede wszystkim z taką żywą wiarą i ufnością w Opatrzność Bożą, z jaką Matka Paula przez 36 lat rządziła zgromadzeniem, pełna zawsze zapału i gorliwości iście Pawłowej dla chwały Bożej i dobra bliźniego” (tamże).

5. SŁAWA ZNAKÓW – WSTAWIENNICTWO U BOGA

Ze sławą świętości wiąże się ściśle sława znaków, a więc rozpowszechnione pośród wiernych przekonanie, że dzięki wstawiennictwu kandydata na ołtarze, uzyskuje się od Boga łaski i inne dary. Różnica między cudem a łaskami i innymi darami może się uwydatnić dopiero po poddaniu konkretnego zdarzenia weryfikacji, jaką przewiduje postępowanie dotyczące cudu.

Przekonanie o świętości Matki Pauli towarzyszyło tym, którzy byli świadkami jej życia, jak również tym, którzy poznali ją z przekazów ustnych lub pisemnych. W spisanych wspomnieniach sióstr spotyka się niejednokrotnie, że o współzałożycielce mówiono zawsze z wielkim uznaniem, przybliżano jej postać i zasługi nowo przyjętym osobom. Siostra Krystyna Marcinowska zapisała, że Matka Paula uważana była za: „świętość kierowaną ręką Honorata”, a listy czy pisma Matki były szanowane przez siostry jak relikwie. (ACSM C I, 17. 1, 2).

Siostra Zofia Uszpulewicz, która знаła Matkę osobiście, zapisała o niej stwierdzenie, że „była najpokorniejszą osobą na świecie”, a swoją pokorną, ubogą postawą uczyła siostry świętości i bojaźni Bożej (tamże, 7). W jej wspomnieniach

odnajdujemy również zapis, że po śmierci Matki Pauli istniało w zgromadzeniu przekonanie, że za swoje ofiarne życie, dołączyła do świętych w niebie.

W archiwum zgromadzenia odnajdujemy wiele informacji o domniemanych łaskach otrzymanych za przyczyną Matki Pauli. Siostra Julia Honorata Czarnecka, która wstąpiła do zgromadzenia w roku 1949 i знаła Matkę Paulę już tylko z opowiadań, zapisała, że jej rodzina jak i ona sama doznały jej pomocy. W świadectwach jest mowa między innymi o powrocie do zdrowia, po odprawieniu nowenny za wstawiennictwem współzałożycielki.

Inny, szeroko znany w zgromadzeniu, przypadek powrotu do zdrowia dzięki modlitwie za wstawiennictwem Matki Pauli, zaistniał w życiu siostry Maryli Mierzejewskiej, misjonarki, która po przybyciu na tworzącą się dopiero misyjną placówkę w Brazylii w roku 1990, zachorowała na nowotwór złośliwy. Zapisała: „Prosiłam siostry o modlitwę, o spełnienie się woli Bożej. Wiele osób odprawiało nowennę, moja siostra też modliła się za wstawiennictwem Matki Pauli o zdrowie. (...) Nie ma żadnego znaku choroby. Matka Paula kieruje moją drogą w dalszym ciągu. Ona mnie prowadzi wąską ścieżką do Pana. Zawdzięczam wstawiennictwu Matce Pauli uzdrowienie” (ACSM C I, 17). O domniemanych łaskach za wstawiennictwem Matki Pauli czytamy również w świadectwach s. Gemmy Zofii Kuleszy. Dotyczą one powrotu do zdrowia s. Bożeny Kuszneruk, w intencji której modliła się s. Gemma. Czuła bowiem wewnętrzne przynaglenie, by rozpocząć modlitwę o jej uzdrowienie za przyczyną M. Pauli i otrzymać wyraźny znak potwierdzający świętość. O tym zamiarze powiadomiła s. Bożenę i zachęcała ją do takiej modlitwy. Nowennę rozpoczęły 10 dni przed rocznicą śmierci Matki Pauli. W zapiskach znajdujących się w archiwum zgromadzenia czytamy, że w rocznicę narodzin dla nieba Matki Pauli, 28 września, s. Bożena czuła się na tyle dobrze, że wróciła ze szpitala, a w kolejnych dniach jej stan uległ stanowczej poprawie. Z podobną cudowną interwencją, przypisywaną Matce Pauli, mamy do czynienia również w przypadku s. Marii Czyżewskiej, która uległa poważnej kontuzji kręgosłupa, a po modlitwie za wstawiennictwem Matki Pauli jej stan wyraźnie się poprawił.

Przypadkiem potwierdzonym medycznie, w bardziej zaawansowany już sposób jest powrót do zdrowia noworodka - Moniki Jaworowskiej (ur. 2001 r.), która przyszła na świat z wadą serca. Krytyczny stan dziecka został stwierdzony przez lekarzy, konieczna była interwencja w Klinice Kardiologii Centrum Zdrowia Dziecka. Siostra Gemma, powiadomiona o niebezpieczeństwie śmierci przez swą rodzoną siostrę, a babcię dziecka, podjęła modlitwę za wstawiennictwem Matki Pauli o cud, potwierdzający jej świętość. Zastosowany przez lekarzy zabieg nie wywołał powikłań i stan zdrowia znacząco się poprawił, tak że po dwóch tygodniach dziecko w stanie dobrym – bez niewydolności krążenia, bez zmian w płucach i bez innych

objawów chorobowych – wypisano ze szpitala do domu. Dokumenty medyczne potwierdzają pierwotną, krytyczną sytuację zdrowotną Moniki oraz to, że w kolejnych miesiącach dziecko rozwijało się prawidłowo, bez dolegliwości serca i przyjmowania leków. Matka dziecka powołuje się na wypowiedź lekarzy, którzy twierdzili, że to cud.

Siostra Barbara Konobrodzka, autorka „Kalendarium z życia Matki Pauli”, zaangażowana w zapoznavanie młodych sióstr w formacji po nowicjacie z osobą Matki założycielki, w czasie, gdy uczestniczyła w przygotowaniu dwóch jubileuszy: 150-lecia urodzin Matki Pauli i 75-lecia śmierci, doświadczyła łask, które przypisuje jej wstawiennictwu. Za wstawiennictwem Matki Pauli modlono się o jej zdrowie, gdy 29 lipca 2002 r. trafiła na operację do szpitala w Sokołowie Podlaskim. Sama również zwracała się za przyczyną Matki w swoich sprawach, a w czasie operacji miała przy sobie jej obrazek. Fakt, że nowotwór się nie rozwinął, s. Barbara wiąże z mocnym przekonaniem o wstawiennictwie M. Pauli, zwracając uwagę, że po operacji nie przyjmowała już chemioterapii i innych leków. W podobny sposób mówi w swoich świadectwach o błogosławieństwach doznawanych w różnorodnych pracach, które przyszło jej wypełniać w czasie, gdy czuła się bardzo źle, a modlitwy swe zanosila do Boga zawsze za przyczyną współzałożycielki.

Bardzo żywą historią zachowaną wśród sióstr sercanek jest fakt cudownej interwencji Matki Pauli w czasie II wojny światowej na Syberii. Tej nadprzyrodzonej pomocy doświadczyły tam pochodzące z Ukrainy siostry: Tekla Dymeczowska i Rozalia Kozak, które zostały zesłane na Sybir ze względów religijnych i politycznych. W bardzo krytycznej sytuacji, gdy brakowało im już środków do życia i nie miały żadnej możliwości pracy, gdy codziennie o godz. 18.00 odmawiały wspólnie różaniec, ktoś pukał w szybę i zostawiał na parapecie pieniądze, wystarczające na kupienie jednego kilograma chleba. Powtarzało się to codziennie przez półtora roku. Gdy sióstr nie było w domu przez dwa tygodnie, a przebywały tam tylko prawosławne zakonnice, taka sytuacja się nie zdarzała. Gdy s. Tekla chciała sprawdzić kiedyś, kim jest ta osoba, która wyświadcza im tę pomoc, zobaczyła ciemną, „nieziemską postać” i bardzo się przestraszyła. Pomoc tajemniczej postaci ustała dokładnie wówczas, gdy siostry znalazły pracę i same mogły już pracować, by przeżyć (ACSM E I dz) Tajemniczą dobrodziejką, jak przekazywano od początku w zgromadzeniu, miała być właśnie Matka Paula (ACSM C I, 17, 1, 10). Historia tej cudownej interwencji została rozpowszechniona dzięki ss. Bronisławie i Stefanii Długozimom, które wraz z rodziną zostały zesłane na Syberię i dzięki spotkaniu z ss. Teklą i Rozalią przeżyły i wróciły do Polski.

Do znaków, potwierdzających świętość współzałożycielki można dołączyć również zeznania sióstr o nienaruszonym stanie ciała Matki Pauli po jej śmierci.

Dotyczą one dwóch sytuacji z roku 1971 i 1977. Jesienią 1971 roku, gdy prowadzone były prace remontowe na cmentarzu i odsłonięto płytę nagrobną, okazało się, że ciało Matki Pauli po blisko 50 latach od pogrzebu, zostało bardzo dobrze zachowane. Zaświadczyły o tym s. Zofia Drzyzgula i s. Teresa Mierzejewska, które jako nowicjuszki były wówczas obecne na cmentarzu. S. Teresa tak opisuje ten zaskakujący przypadek:

Jako nowicjuszka wraz z innymi poszłam na cmentarz z ciekawości i pobożności. Została podniesiona płyta grobowa na grobie naszej Matki Pauli Maleckiej. Na samym dole była trumna ze zwłokami Matki Stefanii Popławskiej, następnie była płyta, a na tej płycie spoczywają zwłoki Matki Pauli Maleckiej współzałożycielki naszego zgromadzenia. Gdy odsunięto płytę, ponieważ wieko trumny się zsunęło i wówczas można było zobaczyć „nasz skarb” zwłoki Matki Maleckiej. Zwłoki te były w całości, sukienka, welon, w ręku był różaniec. Ten pobyt na cmentarzu wywarł na mnie trwały ślad, trudno to opisać. Pobyt ten zaowocował tym, że pisałam pracę magisterską na KUL-u „Życie, działalność, poglądy Pauli Maleckiej Współzałożycielki Zgromadzenia Córek Serca Maryi (ACSM C I, 17).

Druga podobna sytuacja miała miejsce w trakcie przygotowania grobowca do pogrzebu Matki Elizy Gołębiowskiej w marcu 1977 r. Gdy w trakcie prac otworzono trumnę Matki założycielki, pracownicy widząc ciało zachowane od zniszczenia, mówili do sióstr: „macie świętą” (tamże). Naocznymi świadkami tego zdarzenia były: s. Albina Stypułkowska, która złożyła pisemne oświadczenie, że przed pogrzebem M. Elizy Gołębiowskiej, dnia 10 kwietnia 1977 r. widziała zachowane od zniszczenia ciało Matki Pauli Maleckiej, w takim stanie, że znając M. Paulę ze zdjęć, podobizna twarzy była zachowana.

Drugim świadectwem jest zeznanie s. Mieczysławy Wandy Rusieckiej z dnia kwietnia 2005 r. W dniu 9 kwietnia 1977 r. przybyła na pogrzeb M. Elizy Gołębiowskiej. Gdy dowiedziała się o fakcie, że ciało Matki założycielki jest zachowane od zniszczenia pomimo upływu 50 lat od złożenia w grobie, poszła na cmentarz w towarzystwie kilku sióstr. Zapisała: „Pragnąc się przekonać naocznie o owym fakcie, udałam się na cmentarz w towarzystwie paru innych sióstr – których nazwisk obecnie nie przypominam – i nachyliwszy się nad otworem grobowca ujrzałam w otwartej trumnie leżącą postać Matki Założycielki” (tamże). Według s. Gemmy Zofii Kuleszy, wymienionej już wśród tych którzy mocno wierzą we wstawiennictwo u Boga Matki Pauli, ten cudowny fakt jest świadectwem świętości, jakie wystawił Matce Pauli sam Bóg, przez zachowanie jej ciała od zniszczenia,

Przeprowadzone w roku 2005 wśród siostr ankiety wykazały, że siostry modlą się za przyczyną Matki Pauli i otrzymują łaski, niekoniecznie na miarę cudów. Widzą również jej wstawienictwo w swoim prywatnym życiu. Wśród osób spoza zgromadzenia, które żywią zainteresowanie i uznanie dla postaci Matki Pauli i przekonanie o jej świętości wymienieni zostali p. Kinga Lubarska z Warszawy, asystentka na Akademii Sztuk Pięknych w Dziale Konserwacji Zabytków, autorka pierwszego portretu M. Pauli Maleckiej oraz jej rodzice, a także nieżyjący już salezjanin, ks. Józef Gregorkiewicz.

Zestawione powyżej elementy sławy znaków, wynikające z analizy dokumentów, zgromadzonych w archiwum zgromadzenia, ukazują istniejące żywe przekonanie o świętości współzałożycielki. Choć omówione materiały nie mają formy udokumentowanych szczegółowo cudów i wymagają czynności weryfikujących, potwierdzają domniemanie wśród wiernych o świętości kandydatki. Mogą stanowić fundament do kolejnych etapów postępowania w sprawie beatyfikacji.

4. WALOR EKLEZJALNY - PRZYKŁAD ŻYCIA BĘDĄCY DAREM DLA KOŚCIOŁA

Kwestia waloru eklezjalnego jest w obowiązującym prawie kanonizacyjnym warunkiem przyjęcia prośby postulatora o rozpoczęcie postępowania w sprawie wyznawcy. Jest swego rodzaju uzasadnieniem rozpoczęcia i przeprowadzenia sprawy beatyfikacyjnej lub kanonizacyjnej określonego kandydata do chwały ołtarzy, które następnie zostaje ocenione przez biskupa diecezjalnego bądź eparchialnego na podstawie przedstawionej odpowiedniej dokumentacji. Określając walor eklezjalny należy mieć na uwadze konkretne wyzwania miejsca i czasu, przed jakimi staje Kościół partykularny i powszechny oraz poszczególne wspólnoty eklezjalne, instytuty życia konsekrowanego oraz wspólnota ludzka. Konkretni kandydaci na ołtarze, przez swą twórczą wierność Chrystusowi i Kościołowi mogą się okazać opatrznościową pomocą w odpowiadaniu na współczesne wyzwania i problemy (Kiwior, 2013).

Warto postawić zatem pytanie, jaki „pożytek duchowy” mogłaby przynieść beatyfikacja Matki Pauli Maleckiej? Jednym z owoców, wydaje się dowartościowanie życia zakonnego jako drogi prorockiego świadectwa. Gdy postępująca dziś laicyzacja i kryzys wartości objawia się w coraz mniejszym zainteresowaniu życiem kapłańskim i zakonnym, postać Matki Pauli pokazuje, że radykalne życie na wzór Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego może być nadal źródłem szczęścia i pięknego, szlachetnego przeżywania swojego powołania. Jest to jednocześnie wciąż aktualny znak sprzeciwu wobec konsumpcyjnego stylu życia proponowanego przez świat, który mając wiele do zaoferowania człowiekowi, nie może zaspokoić

jego najgłębszych pragnień. „Życie konsekrowane wciąż naśladuje wierniej i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia, jaką Jezus - najdoskonalszy konsekrowany i misjonarz Ojca w Jego Królestwie – obrał dla siebie i wskazał uczniom, którzy szli za Nim” (VC 22). Swoim życiem, praktykowaniem cnót i wiernością swojemu powołaniu Matka Paula wskazuje na ponadczasową wartość tego sposobu dążenia do świętości, pomimo zmieniających się warunków. Jej postać może być bliska zwłaszcza ludziom młodym, szukającym swojej drogi życia, rozeznającym swoje powołanie. Ponadto, ze względu na swój szczególny charyzmat liderki i przełożonej, Matka Paula może być tą, która patronuje pełniącym posługę władzy w zakonnych instytutach.

Do „duchowych pożytków” wyniesienia do chwały ołtarzy Matki Pauli należy również zaliczyć dzisiaj podkreślenie doniosłej potrzeby troski o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu wartości religijnych i patriotycznych. To zadanie przyświecało zawsze Matce Pauli w działaniach apostołskich, które podejmowało, kierowane przez nią zgromadzenie. W dziwnym biegu współczesnej historii widzimy, jak wartości, które inspirowały Matkę Paulę i pierwsze sercanki do oddawania swoich sił, a nawet życia, są dziś na różny sposób wyrywane z serc kolejnego pokolenia. Gdy dziś tak wielu propagatorów złudnych ideologii proponuje w świetle prawa wychowanie nowego pokolenia bez Boga, bez formacji do wyższych wartości, w oparciu o zgubne doktryny, które łatwo wpływają na młode, jeszcze nieukształtowane serca i umysły, trzeba na nowo zawalczyć o Bożego ducha dla najmłodszych. Wydaje się, że to właśnie dzieci i młodzież oraz odpowiedzialni za ich wychowanie mogliby w Matce Pauli zyskać swą orędowniczkę u Boga i wzór w staraniach ponoszonych dla dobra dusz. Matka Paula przez troskę o chrześcijańskie wychowanie młodego pokolenia w duchu religijnym i patriotycznym, może stać się patronką tych, dla których i dziś jest to sprawa wielkiej wagi.

Ogromny hart ducha Matki Pauli, wielkoduszość w podejmowanych odważnych działaniach, ożywianych zawsze wiarą i ufnością Bogu, może być światłem dla współczesnych ewangelizatorów. Wobec wyzwań dzisiejszych kryzysów w świecie i Kościele, przykład życia Matki Pauli może się jawić jako wzór „wielkodusznego i charyzmatycznego podążania ku nowym obszarom, które wyznacza historia” (Por. MWNB 8). Tak jak w swojej epoce podjęła ona pionierską formę życia ślubami zakonnymi w sposób ukryty, by owocniej pracować tam, gdzie była taka potrzeba, tak i dziś warto szukać nowych sposobów, wyjścia z Ewangelią do braci. Praca na polu apostołskim dziś wydaje się być jeszcze bardziej złożona i trudniejsza niż na Wschodzie i dalekiej Syberii za czasów współzałożycielki sióstr sercanek. Potrzeba wciąż nowej ewangelizacji i nowych ewangelizatorów działających z odwagą i mądrością na miarę Matki Pauli. Przykład jej życia może być inspiracją,

wyzwaniem, a nawet wyrzutem sumienia, gdy dziś katolicy często załamują ręce, narzekając na czasy i brak odpowiednich środków.

Próba sformułowania na podstawie przedstawionych tutaj treści waloru eklezjalnego beatyfikacji Matki Pauli uzasadniać może w dużym stopniu starania, by cieszyła się ona tym tytułem w Kościele. Przykład jej nieprzeciętnego życia i postawa ukrytej, lecz bezkompromisowej apostołki może dawać światło na wiele współczesnych problemów i wyzwań. Pomimo odmiennej specyfiki czasów i okoliczności, w jakich Matka Paula realizowała swoje powołanie do świętości, ukazanie dziś jej postaci w Kościele może być cenne i nadal inspirujące.

ZAKOŃCZENIE

Prezentacja postaci Matki Pauli Maleckiej, współzałożycielki Zgromadzenia Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny w kluczu obowiązujących norm postępowania w sprawie beatyfikacji wyznawcy pozwala na dostrzeżenie jej duchowego piękna, nieprzeciętności i ogromu zasług, wobec których nie można pozostać obojętnym. Zakorzenione w niej od początku życie chrześcijańskie, rozwijające się przez świadomą współpracę z Bożą łaską, wydało obfity plon i stało się dla wielu podporą ducha. Charyzmat przewodzenia wspólnocie zakonnej i jej tworzenia od samego początku pozwolił na przeprowadzenie wielu doniosłych dzieł, skierowanych wobec rodaków na Wschodzie, a zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży. W swoim działaniu apostołskim Matka Paula Malecka dążyła do zjednoczenia swojej woli z Bogiem, dla którego poświęciła wszystko i w którym złożyła swoją nadzieję, w trudnych czasach, w jakich przyszło jej żyć. Ustawiczna praca nad sobą owocowała w jej życiu duchowym, z którego czerpać mogły również siostry, dla których stała się prawdziwie duchową matką. Wiele znaków potwierdzających sławę świętości mobilizuje, aby dowartościować tę reprezentantkę ukrytego życia zakonnego na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w. przez tytuł błogosławionej, a tym samym uznać również dziś ponadczasowość życia konsekrowanego Bogu w Kościele jako drogę do świętości. Uznanie cnót heroicznych realizowanych przez Matkę Paulę w życiu i docenienie ducha apostołskiego w pracy wychowawczej dla młodego pokolenia, mogłoby dziś stać się czynnikiem pobudzającym do większej troski o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu wzorców religijnych i patriotycznych, jak również inspiracją do odważnego głoszenia Chrystusa, nawet wbrew niesprzyjającym okolicznościom.

Zaprezentowana w niniejszej pracy postać Matki Pauli oraz sława jej świętości, sława znaków i walor eklezjalny, stanowią wstępny przyczynek do prac związanych z dochodzeniem beatyfikacyjnym. Wykazanie tych niezbędnych elementów

pozwala przypuszczać, że postać Matki Pauli Maleckiej mieści się w kryteriach kandydatki do chwały ołtarzy.

Bibliografia:

- ACSM A I, 3, 1. *Listy Ks. K. Skirmunta do Matki Pauli Maleckiej w latach 1906- 1925.*
- ACSM B VIII, 3. *Przemówienie J. E. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego na akademii Sióstr Córek Najczystszego Serca Maryi z racji 75-lecia istnienia Zgromadzenia.*
- ACSM B VIII, 4. *Okólnik Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny, nr 11.*
- ACSM B XIX, 2. *Wyciąg z Pamiętnika Ks. Prał. Kazimierza Naskręckiego o Zgromadzeniu Sióstr Sercanek przepisany przez M. Helenę Trusewicz.*
- ACSM C I, 17. 1. *Wspomnienia o Matce Fundatorce Pauli Maleckiej.*
- ACSM C I, 8, 6. *Krótki życiorys Matki Pauli Maleckiej, Fundatorki Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny.*
- ACSM C I, 8, 3. *Listy i wspomnienia o M. Pauli Maleckiej napisane przez Jej siostrzenicę s. Marię Gulbin, szarytkę w 1950 r.*
- ACSM C I, 8, 5. *Notatki osobiste oraz odpisy listów M. Pauli Maleckiej.*
- ACSM C I, 8, 13. *Notatki osobiste, rozważania Matki Pauli Maleckiej.*
- ACSM C I. T. 8. 1- 62. *Osobiste notatki Matki Pauli Maleckiej.*
- ACSM C I, 8, 2. *Odpis z kalendarza rodzinnego i dokument w sprawie posagu.*
- ACSM C I, 8, 6. *Zapiski Matki Pauli Maleckiej.*
- ACSM C I, 8, 7. *Współzałożycielka Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca Najświętszej Maryi Panny.*
- ACSM C I, 8, 9. *Życiorys Matki fundatorki napisany przez Matkę Elizę Gołębiowską w roku 1963.*
- ACSM C I, 9, 32. *Listy Matki Pauli do Sióstr Sercanek.*
- ACSM C I, 9, 7. *Wskazówki dla sióstr i nowenna do Serca Maryi.*
- ACSM C I t. 17. *Świadcstwa dotyczące Matki Pauli.*
- ACSM C VI. *Krótkie wspomnienia o niektórych Matkach i Siostrach zmarłych Zgromadzenia Córek Serca Maryi, napisane przez M. Scholastykę Sabatowską w latach sześćdziesiątych.*
- ACSM E II, 1. *Nasze placówki na Syberii.*
- ACSM E I dz. *Teczka s. Tekli Demeczowskiej – s. M. Franciszki (ur. 1898 r.).*
- Benedykt XVI. (2008). *Encyklika Deus caritas est.* Kraków: Wydawnictwo AA.
- Benedykt XVI. (2012). *List apostołski Porta fidei.* Poznań: Pallotinum.
- Franciszek. (2024). *Bulla Spes non confundit.* Siedlce: Unitas.

- Gogola, J. W. (2022). *Teologia komunii z Bogiem*. Kraków: Karmelitański Instytut Duchowości Wydawnictwo Karmelitów Bosych.
- Jan Paweł II. Konstytucja apostolska *Divinus Perfectionis Magister*, pobrano z: <https://jp2online.pl/obiekt/divinus-perfectionis-magister;T2JqZWN0OjM4NTc=> (17.05.25)
- Jan Paweł II. (1996). *Adhortacja Vita consecrata*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. (1994). Poznań: Pallottinum.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*. (1984). Poznań: Pallottinum.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. (2017) *Młode wino, nowe bukłaki*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Konobrodzka, B. (2002). *Matka Paula Malecka. Kalendarium życia*. Nowe Miasto nad Pilicą: Masterpress.
- Kiwior, W. K. (2013). *Czynności poprzedzające otwarcie dochodzenia w sprawie wyznawcy*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Naskręcki, K. (2011). *Z zapisków i ze wspomnień żytomierzanina*. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy Kraków.
- Sobór Watykański II (2002). Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*. Poznań: Pallottinum.
- Zakrzewska, K. (2011). *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi*. Drohiczyń: Intergraf Międzyrzec Podlaski.

Wykaz zastosowanych skrótów:

- ACSM – Archiwum Córek Serca Maryi.
- DCE – Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*
- DPM – Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Divinus Perfectionis Magister*.
- KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego.
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego
- LG – Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*.
- MWNB – Kongregacja ds. Instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego. *Młode wino, nowe bukłaki*.
- PF – Benedykt XVI, list apostolski *Porta fidei*.
- SNC – Franciszek, bulla *Spes non confundit*.
- VC – Jan Paweł II, adhortacja *Vita consecrata*

ON THE WAY TO THE GLORY OF THE ALTARS - A SPIRITUAL PORTRAIT OF MOTHER PAULA MALECKA

SUMMARY

In the history of the Church and Homeland, there is a great contribution of hidden orders, which were established in the 19th century by a charismatic monk blessed Father Honorat Koźmiński. Among those who understood the meaning of the hidden religious life is Mother Paula Malecka. As a co-founder of one of the congregations and a collaborator of Blessed Honorat, she contributed to the spread of religious and patriotic spirit among Poles, especially in the territories of Tsarist Russia. Getting to know her merits, we can clearly see the heroism of her life. This article attempts to prove that Mother Paula deserves to have her figure represented in the Church as a role model and included among the blessed and saints.

Article submitted: 14.11.2025; accepted: 08.12.2025.